

Sygn. akt III Ca 1449/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SSO Roman Troll

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko J. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 441/18

oddala apelację.

SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1449/18

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka Akcyjna w B. wniosła (po sprecyzowaniu żądania) o zasądzenie od pozwanej J. M. 13348,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lipca 2017 r. oraz z kosztami procesu. Podniosła, że pozwana zobowiązała się poprzez podpisanie weksla 26 listopada 2015 r. do zapłaty 21 lipca 2017 r. kwoty na nim wskazanej (13618,77 zł), a pomimo wezwania do wykupu weksla nie zapłaciła jej.

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim 16 listopada 2017 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla.

Pozwana zaskarżyła ten nakaz zapłaty i wniosła o jego uchylenie oraz oddalenie powództwa. Pozwana sformułowała zarzuty co do wysokości żądanej kwoty, podniosła też, że powódka nie wykazała istnienia deklaracji wekslowej oraz dodatkowych dokumentów, a zastosowane zapisy w umowie pożyczki oraz wyliczenia składające się na wartość przedmiotu sporu (tj. wysokość żądania) są niezgodne z obowiązującymi przepisami.

W odpowiedzi na te zarzuty powódka podniosła, że przedłożony do umowy weksel został wystawiony i podpisany jako weksel gwarancyjny zabezpieczający pożyczkę gotówkową nr (...), którą pozwana zawarła 26 listopada 2015 r. i zobowiązała się do zapłaty 19908 zł, na którą składała się kwota pożyczki (18656 zł) oraz kwota wynagrodzenia umownego (1252 zł) i miała ją spłacać w ratach, a wypłacając pożyczkę dokonano potrącenia kosztu ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej. Zaznaczyła też, że z załączonej karty klienta wynika, iż pozwana nie uregulowała w terminie

rat za maj i czerwiec 2017 r., dlatego pismem z 5 czerwca 2017 r. wezwano ją do spłaty zaległości wyznaczając termin 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy, a wobec jego bezskutecznego upływu, pismem z 21 czerwca 2017 r., zatytułowanym „wypowiedzenie umowy pożyczki”, powódka postawiła pożyczkę w stan wymagalności. Pismo zawierające wypowiedzenie zostało doręczone 27 czerwca 2017 r.

Pozwana do dnia wypowiedzenia umowy wpłaciła na rzecz powódki 8848 zł.

Wyrokiem z 12 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uchylił nakaz zapłaty wydany przez ten sąd w sprawie sygn. akt I Nc 3414/17 w całości (pkt 1.); oddalił powództwo (pkt 2.) oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim 501 zł tytułem kosztów sądowych, od których pozwana była zwolniona (pkt 3.).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: 26 listopada

2015 r. powódka udzieliła pozwanej pożyczki gotówkowej, na skutek której pozwana otrzymała 8000 zł (tzw. całkowita kwota pożyczki), ale jako kwota udzielonej pożyczki wskazano w umowie 18656 zł, a do zwrotu przewidziano 19908 zł w 36 równych ratach po 553 zł,

z terminami płatności od 4 stycznia 2016 r. do 4 grudnia 2018 r. Jeżeli pożyczkobiorca nie zapłacił pełnych rat pożyczki za co najmniej 2 okresy płatności umowa mogła być wypowiedziana. W przypadku wypowiedzenia pożyczkodawca mógł wypełnić weksel i wpisać tam także inne koszty, w tym opłatę w wysokości do 20% kwoty pozostałej do spłaty tytułem „poniesionych kosztów windykacji” oraz kwotę stanowiącą maksymalną wysokość odsetek, koszty opłat i monitów. Opłata przygotowawcza przewidziana w umowie wynosiła 1136 zł,

a wynagrodzenie umowne wynosiło 1252 zł. Głównym kosztem pożyczki była jednak składka ubezpieczeniowa w wysokości 9520 zł. Ubezpieczeniem było objęte zdarzenie w postaci śmierci ubezpieczonego i całkowitej trwałej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby. Jako uprawniony do otrzymania świadczenia w umowie pożyczki (uposażony) w przypadku śmierci pożyczkobiorcy wskazany był w umowie pożyczki pożyczkodawca (pkt 17.3 umowy) - powódka. Pożyczkobiorca tytułem zabezpieczenia spłaty pożyczki przelał na pożyczkodawcę przysługujące pożyczkobiorcy prawo do otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji (pkt 17.4 umowy). Suma ubezpieczenia nie mogła wynosić więcej niż 180000 zł z tym, że w związku z zawarciem jednej umowy pożyczki nie mogła przekroczyć 60000 zł. Suma ubezpieczenia była jednak równa saldu zadłużenia z tytułu umowy pożyczki w dniu zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego (§ 6 ust. 2 (...)). Zgodnie

z § 5 ust. 4 pkt 5 (...) odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń ustawała w przypadku upływu ostatniego dnia okresu, za który opłacono składkę. Zgodnie z harmonogramem spłaty składka miała być opłacona od trzeciej do dwudziestej raty (do 4 sierpnia 2017 r.). Na zabezpieczenie umowy pożyczki pozwana 26 listopada 2015 r. podpisała weksel in blanco - na rzecz powódki. Zgodnie z deklaracją wekslową weksel był wystawiony tylko na zabezpieczenie zwrotu pożyczki nr (...) - (...). Pozwana łącznie dokonała spłat w wysokości 8848 zł, ostatnią zaksięgowano 27 kwietnia 2017 r., a 5 czerwca 2017 r. wystosowano do pozwanej pismo zawierające żądanie zapłaty 1106 zł, zaś 21 czerwca 2017 r. wystosowano do pozwanej pismo wypowiadające umowę pożyczki. Umowę wypowiedziano z terminem trzydziestodniowym, a jako przyczynę wypowiedzenia podano „poważne naruszenie postanowień umowy polegające na nie płaceniu swoich zobowiązań”; jako stan zadłużenia podano 13618,77 zł, z czego 11060 zł to kwota niespłaconej pożyczki, 40,95 zł to kwota obliczona na podstawie pkt 11.2a umowy pożyczki (kwota odsetek w maksymalnej wysokości), 2212 zł to kwota obliczona na podstawie pkt 11.2b umowy pożyczki (kwota w wysokości 20% pozostała do zapłaty tytułem poniesionych kosztów windykacji), 270 zł to kwota wynikająca z tabeli opłat, a kwota 35,82 zł to dzienne odsetki umowne. Zawiadomiono, że wypełniono weksel i uprzedzono, że w przypadku braku zapłaty zostanie skierowany pozew do sądu - terminie 30 dni. Weksel in blanco wypełniono na 13618,77 zł wpisując termin zapłaty 21 lipca 2017 r.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulacje 483 § 1 k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 359 § 2¹ i 2² k.c. oraz art. 496 k.p.c., wskazał że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Uznał bowiem, że weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją - czyli że kwota wskazana w nim kwota nie odpowiadała zadłużeniu z umowy

pożyczki, którą weksel miał zabezpieczać, gdyż w istocie żadne wymagalne zadłużenie nie istnieje, ponieważ umowa pożyczki zawierała niedozwolone unormowania. Klauzulą niedozwoloną było doliczanie jako „kosztów windykacji” 20% kwoty pozostałej do spłaty przy wypowiedzeniu umowy (pkt 11 pkt 2 lit. b umowy), gdyż obciążenie z góry dłużnika bliżej nieokreślonymi kosztami windykacji i wezwanie go do zapłaty tych kosztów, jeszcze przed podjęciem jakichkolwiek czynności windykacyjnych, to obciążenie dłużnika dodatkową sankcją za niespełnienie świadczenia, a zapis na to pozwalający, to w istocie kara umowna za niewypełnienie zobowiązania. Karę umowną można zaś zastrzec na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego; jest więc nieważny.

Sąd Rejonowy uznał za takie także obciążenie pozwanej kosztami ubezpieczenia. Zgodnie z umową pozwana otrzymała 8000 zł, a była zobowiązana ją zwrócić w ciągu 36 miesięcy, zaś wynagrodzenie umowne (czyli odsetki) wynosiło zaledwie 1252 zł. Głównym składnikiem podnoszącym koszt pożyczki był koszt ubezpieczenia, składka ubezpieczeniowa wynosiła 9520 zł (blisko 120% kwoty pożyczki otrzymanej przez pozwaną). Ubezpieczeniem było objęte zdarzenie w postaci śmierci ubezpieczonego i całkowitej trwałej niezdolności do pracy i egzystencji. Suma ubezpieczenia w związku z zawarciem jednej umowy pożyczki nie mogła wynosić więcej niż 60000 zł, ale w istocie wynosiła tyle ile aktualne saldo zadłużenia ubezpieczonego w dniu zajścia zdarzenia (§ 5 ust. 2 (...)). Uposażonym była powódka, która otrzymywała świadczenie w wysokości salda zadłużenia - to prowadzi do ekonomicznego bezsensu tego ubezpieczenia. W istocie ubezpieczenie to, w przypadku mało prawdopodobnego zdarzenia (w postaci śmierci lub całkowitej utraty zdolności do pracy i samodzielnej egzystencji) gwarantowało wypłatę kwoty odpowiadającej zadłużeniu pożyczkobiorcy, czyli zapewniało pożyczkobiorcy lub jego spadkobiercom, że dług wobec pożyczkodawcy zostanie zapłacony. Jednak składka ubezpieczeniowa jaką pożyczkobiorca winien uiścić z tego tytułu wynosiła więcej niż kwota otrzymana od powódki przez pozwaną, więc ubezpieczenie to nie miało sensu. Nie da się uzasadnić tego, że pozwana zobowiązuje się zapłacić dodatkowo ponad 9 tys. zł na wypadek niemożności zapłaty 8 tys. zł z odsetkami i niewielką opłatą przygotowawczą. Jeśli przez aktualne saldo zadłużenia pozwanej rozumieć także zadłużenie obejmujące składkę ubezpieczeniową (a wszystko wskazuje, że tak to należy rozumieć) to pozwana ubezpieczała się głównie od nieuiszczenia składki ubezpieczeniowej, co jest absurdalne. Owa składka ubezpieczeniowa to w istocie zakamuflowane odsetki kapitałowe, gdyż pełni taką rolę - jest naliczana za cały okres pożyczki i spłacana powódce razem z ratami pożyczki,

a naliczanie składki ubezpieczeniowej zmierza w istocie do obejścia ustawy, tj. przepisu przewidującego maksymalną wysokość odsetek i jest nieważne. Pobranie składki ubezpieczeniowej jest efektem porozumienia między powódką a towarzystwem ubezpieczeń, dzięki któremu można pobierać od pozwanej składkę wywierającą taki skutek jak skrajnie wysokie (lichwiarskie) oprocentowanie pożyczki, kamuflując je pod postacią składki ubezpieczeniowej. Oczywiście większość takiej składki „wraca” z powrotem do powódki pod innym tytułem prawnym (np. jako wynagrodzenie prowizyjne). Warto zwrócić uwagę, że powódka nie przedłożyła dowodu, że składkę przekazała ubezpieczycielowi (a jeśli tak to w jakim stopniu). Dodatkowo, zgodnie z § 5 ust. 5 pkt 4 (...), odpowiedzialność towarzystwa ubezpieczeń ustaje w przypadku upływu ostatniego dnia okresu, za który opłacono składkę. Teoretycznie powódka pobrała składkę w całości przy zawieraniu umowy pożyczki (pomniejszając o nią kwotę pożyczki), ale tylko teoretycznie, gdyż przecież żadnych pieniędzy z tego tytułu nie otrzymała, a pobranie składki było tylko operacją matematyczną. Żądanie w takiej sytuacji od powódki całej składki ubezpieczeniowej, przewidzianej za cały okres umowy, świadczy tylko o tym, że ta składka to zakamuflowane odsetki kapitałowe (gdzie ochrona ubezpieczeniowa ustala i nie byłoby po co pobierać składki). Można też hipotetycznie przyjąć, że faktycznie pożyczkodawca przekazał ubezpieczycielowi składkę za cały okres obowiązywania umowy - ale tylko w przypadku gdyby ta składka którą miał otrzymać ubezpieczyciel była wielokrotnie niższa od składki pobranej przez pożyczkodawcę, co również potwierdzałoby, iż ta składka to zakamuflowane odsetki. Pobieranie przez pożyczkodawcę składki ubezpieczeniowej było zatem bezprawne, a co za tym idzie nieważne. Obciążanie pożyczkobiorcy takimi kosztami jest sprzeczne także z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rejonowy uznał też, że taka umowa pożyczki nie odpowiada właściwości (naturze) umowy pożyczki. Umowa pożyczki zgodnie z kodeksem cywilnym kreuje bowiem stosunek prawny, gdzie świadczenia obydwu stron są ekwiwalentne. Gdy jednak wysokość świadczenia pożyczkobiorcy na rzecz pożyczkodawcy w sposób rażący przekracza świadczenie pożyczkodawcy powiększone o odsetki, prowadzi to do zniweczenia ekwiwalentności świadczeń i nie da się pogodzić z naturą umowy pożyczki. W umowie pożyczki przewidziano, że pozwana winna spłacić ją łącznie w 36

ratach; na wysokość wynagrodzenia umownego (1252 zł) i prowizję (opłatę przygotowawczą - 1136 zł) nie mogła mieć wpływu nieważność unormowań dotyczących umowy ubezpieczenia. Kwotę należną pożyczkodawcy należało zatem obniżyć jedynie o sumę składek ubezpieczenia, a po obniżeniu 19908 zł o kwotę nienależnej składki ubezpieczeniowej (9520 zł) do zwrotu pozostawało 8848 zł, płatne w 36 ratach – wysokość jednej raty w takim wypadku to 288,56 zł, a ostatniej raty 288,40 zł.

Sąd Rejonowy uznał też, że wypowiedzenie umowy było nieskuteczne. Powódka wypowiedziała ją pismem z 21 czerwca 2017 r., czyli po dniu płatności 18. raty, a przecież w tym dniu pozwana w ogóle nie zalegała ze spłatą. Z karty klienta wynika, że pozwana spłaciła łącznie do 21 czerwca 2017 r. - 8848 zł. Mając na uwadze właściwą wysokość rat to do 21 czerwca 2017 r. pozwana powinna uiścić 5194,08 zł (18 rat x 288,56 zł). W chwili wypowiedzenia nie istniała zatem żadna zaległość, gdyż pozwana zapłaciła prawie dwukrotnie więcej niż powinna. Wypowiedzenie było więc bezpodstawne i bezskuteczne, bezpodstawne było także obciążenie pozwanej innymi kosztami związanymi z wypowiedzeniem (pkt 11.2 umowy). Także w chwili wydawania wyroku nie istniała żadna zaległość - w chwili wyrokowania wymagalne było 28 rat co przy wysokości raty 288,56 zł daje łączne zadłużenie w wysokości 8079,68 zł. Nie istnieją też oczywiście żadne odsetki za opóźnienie, nie są należne żadne opłaty za monity. W chwili wyrokowania żadne zadłużenie z tytułu tej umowy nie występowało, a pozwana uiściła 8848 zł, co daje łącznie ponad 30 rat (z 31. raty uiszczono 191,20 zł). Termin płatności 30. raty przypada na 4 czerwca 2018 r., zaś braku skutecznego wypowiedzenia umowy nie może zastąpić doręczenie odpisu pozwu ani innych pism procesowych, w tym apelacji. Nie istnieją żadne zadłużenie z tytułu umowy, a weksel został wypełniony całkowicie bezpodstawnie.

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając nimi powódkę, gdyż pozwana była zwolniona od opłaty od zarzutów.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zaskarżając go w całości i zarzucając mu: błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że strona powodowa nie była uprawniona do wypowiedzenia umowy pożyczki; naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że powódce nie są należne koszty ubezpieczenia określone w umowie pożyczki; naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez ingerencję sądu w treść stosunku umownego pomiędzy stronami w ten sposób, że działając bez podstawy prawnej dokonał ustalenia nowej wartości raty z tytułu umowy pożyczki, a w oparciu o to stwierdził, że brak było przesłanek do wypowiedzenia przez powódkę umowy pożyczki.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sprawę rozpoznano w postępowaniu uproszczonym, a to zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. w związku z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c. Weksel, będący podstawą żądania, został bowiem wystawiony in blanco jako zabezpieczenie umowy pożyczki (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 20 października 2011 r., sygn. akt III CZP 51/11, OSNC 2012/5/58).

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje za własne.

Zgodnie z art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 160) uzupełnienie weksla niezgodnie z zawartym porozumieniem nie można podnosić wobec jego posiadacza, chyba że nabył weksel w złej wierze albo przy jego nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Zarówno uzupełnienie weksla niezgodnie z porozumieniem, nabycie w złej wierze, jak i dopuszczenie się rażącego niedbalstwa powinien wykazać pozwany (art. 6 k.c.), gdyż zgodnie z art. 7 k.c. jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienia dobrej wiary.

Art. 10 ustawy z 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe nie podważa abstrakcyjnego charakteru zobowiązania wekslowego, a jedynie osłabia odpowiedzialność dłużnika wekslowego przez umożliwienie mu odwołania się do stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla i remitenta. Pozwany będący wystawcą weksla in blanco może jednak bez żadnych ograniczeń podnosić zarzuty uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wobec takiego powoda, który jest bezpośrednim odbiorcą weksla in blanco (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt V CSK 519/15, LEX 2037919). Podnoszenie tych zarzutów wobec dalszego nabywcy weksla jest zaś ograniczone treścią art. 10 tej ustawy (por. także

J. Jastrzębski: [w:] Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz, WK 2014, teza 10 do art. 10).

Apelująca wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka nie była uprawniona do wypowiedzenia umowy pożyczki. Nie jest to jednak ustalenie faktyczne tylko ocena dokonana przez Sąd Rejonowy już przeprowadzonych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy doszedł do tego wniosku po analizie postanowień umowy i wskazaniu na nieważność jej postanowień (podniósł zawarcie w niej postanowień niedozwolonych) w zakresie dotyczącym składki ubezpieczeniowej w wysokości przekraczającej przekazaną kwotę pożyczki oraz kosztów windykacji zależnych od określonego współczynnika i pozostałych do uregulowania należności. Dokonane przez Sąd Rejonowy wyliczenie wskazuje, że

w chwili wypowiedzenia umowy pozwana nie zalegała jeszcze z żadnymi ratami, albowiem po odjęciu wysokości kosztów ubezpieczenia od umowy pozostawało do zwrotu 10388 zł (tu błędnie Sąd Rejonowy, w rozważaniach, wskazał na 8848 zł, ta ostatnia kwota została uregulowana przez pozwaną).

Z zawartej przez strony umowy pożyczki wynika zaś, że można ją wypowiedzieć jeżeli pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach co najmniej dwóch pełnych rat pożyczki.

Powódka nie wykazała, że pozwana miała rzeczywisty wpływ na jakiegokolwiek postanowienia umowne uznane przez Sąd Rejonowy za klauzule niedozwolone, a zostały one uwidocznione w umowie sporządzonej właśnie przez powódkę. Rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy prowadzą natomiast do wniosku, że prawa i obowiązki pozwanej zostały ukształtowane przez te postanowienia w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jej interesy. W oparciu więc o art. 385¹ § 1 i 2 k.c. te postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, którym jest pozwana w umowie z przedsiębiorcą, którym jest powódka, natomiast umowa wiąże strony w pozostałej części.

Przyjęcie, że postanowienie umowne jest abuzywne powoduje konieczność zmniejszenia rat (Sąd Rejonowy uznał część jej postanowień za nieważne wskazując jednak, że są to klauzule niedozwolone). Dodać należy, że w toku postępowania nie przedstawiono nawet twierdzeń strony powodowej, kiedy i w jakiej wysokości były regulowane przez nią składki na ubezpieczenie; co więcej wysokość tej składki jest ustalona w umowie ubezpieczenia, ale taka nie została dołączona do akt. Trudno więc w takiej sytuacji ustalić, że w ogóle je zapłaciła, a nie podnosiła przecież żadnych twierdzeń wskazujących na zapłacenie całej składki, ani też kiedy przestała regulować ewentualne raty składki. Przedstawiona przez Sąd Rejonowy argumentacja wskazuje, że trudno ocenić inaczej, niż jako abuzywne, postanowienie umowne dotyczące kosztu ubezpieczenia (9520 zł), bo ta kwota z niczego nie wynika, a pozwana zakwestionowała prawidłowość wypełnienia weksla, zaś jest ona wyższa od przekazanej pozwanej pożyczki.

Podobnie postanowienie dotyczące kosztów windykacji jest abuzywne. Nie było uzgodnione indywidualnie, a doliczenie 20% z kwoty pozostałej do zapłaty wskazuje na karę umowną, a nie na rzeczywistą chęć zrekompensowania tych kosztów. Niemniej jednak dla oceny prawidłowości wypowiedzenia umowy nie miało to znaczenia.

Powyższe oznacza, że w chwili przesłania pozwanej wypowiedzenia umowy pożyczki nie zalegała ona w jakiegokolwiek części z regulacją rat umowy, albowiem w przeważającej części są to koszty ubezpieczenia – właściwie uznane przez Sąd Rejonowy za abuzywne. Jeżeli od początku zawarcia umowy nie należał się powódce zwrot kosztów ubezpieczenia, jako postanowienie abuzywne, to w żaden sposób nie mogła ona, wyliczając na podstawie rat wartości tego ubezpieczenia uznać, że w połowie 2017 r. nie zostały uregulowane dwie raty.

Sąd Rejonowy wyraźnie w uzasadnieniu wskazuje ile powinny wynosić raty po odliczeniu postanowienia abuzywnego, a co za tym idzie pozwana powinna zwrócić 10388,16 zł w trzydziestu sześciu równych miesięcznych ratach. W chwili wypowiedzenia zaś uregulowała na jej rzecz 8848 zł, a powinna 5194,08 zł. Umowa nie została więc skutecznie wypowiedziana, a więc pozwana powinna regulować zobowiązania na warunkach z niej wynikających, czyli w ratach płatnych do 4. każdego miesiąca po 288,56 zł każda – ostatnia w niższej wysokości (Sąd Rejonowy na to wskazuje).

Bezskuteczność wypowiedzenia, zgodnie z deklaracją wekslową, uniemożliwiła wypełnienie weksla. Dlatego też został on wypełniony niezgodnie z nią.

Wywody Sądu Rejonowego i jego ocena dotycząca abuzywności tych postanowień są właściwe, a apelacja w żaden sposób merytoryczny nie podważa skutecznie tych ocen. Sama swoboda kontraktowa jest niewystarczająca przy istnieniu regulacji wskazanych przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Dlatego też Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że w chwili wypowiedzenia i wezwania do zapłaty pozwana nie zalegała z ratami, które powinna uiszczać, gdyby nie było postanowień niedozwolonych. Weksel wypełniono więc nieprawidłowo, a co za tym idzie dochodzone roszczenie jest bezzasadne.

Dlatego też zarzuty apelacji są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 505¹⁰ § 1 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić.

SSO Roman Troll